

Grupa eholiday podpowiada hotelarzom jak się promować

2014-04-22

Jak walczyć o pozycję strony internetowej hotelu w wyszukiwaniach Google? Dlaczego warto zamieszczać zdjęcia na Facebooku? Co zrobić, żeby klient nie poszedł do konkurencji?

Grupa eholiday, portal sprzedaży noclegów w polskich hotelach, pensjonatach i kwaterach, korzysta z każdej okazji, by spotykać się z hotelarzami i podpowiadać im, jak promować ich biznes, by osiągać sukcesy. Tym razem okazją do spotkania i przeprowadzenia szkolenia były zakończone w niedzielę Gdańskie Targi Turystyczne.

Wykłady ekspertów eholiday pod hasłem "Hotel w Internecie - nowoczesne kanały komunikacji i sprzedaży online" zgromadziły w gdańskim Amberexpo około 60 słuchaczy.

Menedżerowie od marketingu mają coraz więcej zadań. Odkąd upowszechnił się Internet, a w nim portale społecznościowe, muszą mieć na uwadze także działania na tym polu. Co więcej, pracownik odpowiedzialny za marketing nie może ich zaniedbać, bo są one teraz jednymi z najbardziej znaczących w ich branży. Dzięki nim mogą docierać do potencjalnych klientów, tworzyć wizerunek firmy, a czasem reagować na negatywne opinie - przekonywał Piotr Kasperczak, menadżer odpowiedzialny za rozwój eholiday.

Jednym z nowych zadań marketingowców stało się pozycjonowanie strony internetowej hotelu. Te działania wpływają bezpośrednio, do kogo i jak dotrze informacja o obiekcie, co przełoży się na ruch w hotelu. Wygra ten marketingowiec, który zrobi to lepiej od innych. - Google przestaje bowiem być tym, czym był na początku - wyszukiwarką dającą wszystkim równe szanse. Zaczyna przypominać gazetkę z supermarketu - więcej tam ogłoszeń płatnych, niż wyników zwykłego wyszukiwania. Nawet jeśli jakiś obiekt w wynikach wyszukiwania jest najlepszy, często nie widać go na pierwszej stronie, bo jest zepchnięty niżej przez firmy, które zapłaciły Google'owi za lepszą pozycję - zauważa Kasperczak.

Dlatego ekspert z eholiday radzi: publikuj jak najwięcej treści (contentu) na swój temat, zbieraj linki, czyli staraj się, aby na twoją stronę wchodziło jak najwięcej użytkowników z różnych miejsc w sieci, nie przestawaj się uczyć, jak działać w Internecie.

Autor: Filip Frydrykiewicz